

Propaganda nowej wojny najcięższą zbrodnią wobec ludzkości

Setki milionów ludzi na całej kuli ziemskiej powitały z entuzjazmem uchwały II Światowego Kongresu Obróbców Pokoju. Już pierwsze echa tych uchwał we wszystkich krajach świadczyły o olbrzymiej, mobilizującej sile opracowanego przez Kongres bojowego programu walki o pokój na całym świecie. Obrona pokoju jest dziś najważniejszym zadaniem wszystkich narodów.

Imperialiści, wierni swej polityce rozpętania wojny, przyjęli wrogo uchwały Kongresu. Kongres odwrócił całą ludzkość, że ludzie najrozmaitszych poglądów mogą porozumieć się, aby zapobiec katastrofie wojny i utrzymać pokój. To właśnie najbardziej niepokoi podlegaczy wojennych. Na Kongresie występowali w obronie pokoju ludzie o najrozmaitszych przekonaniach politycznych, zwolennicy materialistycznego światopoglądu i przedstawiciele rozmaitych przekonań religijnych, ludzie o różnej ideologii. Znalezili oni wspólny język w walce o pokój i jedynym słowem stwierdzili, że rzeczywistością groźną dla pokoju jest tylko agresywna polityka rządów imperialistycznych.

Kongres zażądał, aby polityka ta nieległa radykalnej zmianie, aby o polityce rządów państw kapitalistycznych nie decydowały egoistyczne interesy ludzi, którzy chcą wzbogacić się na nowej wojnie. Obok żądania zakazu broni atomowej, bakteriologicznej i innej broni masowej zagłady ludzi oraz redukcji wszystkich rodzajów zbrojeń Kongres wyznał żądanie zakazu propagandy nowej wojny, uchwalenia ustaw przewidujących odpowiedzialność karną za propagandę wojenną.

W istocie rzeczy, we wszystkich krajach świata, w tej liczbie również w krajach kapitalistycznych, istnieją ustawy przewidujące kary za podjudzanie do morderstw, grabieży i podpalania. Jeśli podjudzenie do morderstwa i grabieży jest przestępstwem, to karanie jest ustawą, to jakżeż można pozostawić bez kary nawoływanie do mordowania, do zagłady dziesiątków milionów ludzi, do grabieży i dewastowania całych krajów? Czyż propaganda wojenna nie rozpala w ludziach najniższych instynktów, czyż nie szczerze ona jednych na rodów przeciwko innym i nie nawołuje do wzajemnego wyniszczania się?

Odpowiedź jest jasna: PROPAGANDA NOWEJ WOJNY JEST NAJCIEŻSZĄ ZBRODNIĄ WOBEC LUDZKOŚCI. Podlegacze wojenni są przeciwni zakazowi takiej propagandy dlatego właśnie, że potrzebni im są posłuszni żołnierze, gotowi mordować, grabić, gwałcić w imię egoistycznych interesów garstki imperialistów. W żołnierzach tych trzeba wytworzyć uczucia ludzkie, pozbawić ich sumienia i poczucia honoru i zatrzeć jadem rasizmu. Imperialiści, stwarzając atmosferę hysterii wojennej, nawołującej do niszczytelnej wojny, takich właśnie pragną wyszkolić żołnierzy.

Ostrze propagandy wojennej imperialistów amerykańskich wymierzone jest przeciwko wolnemu narodowi radzieckemu, który wytrwał w walce o pokój zaskarbił sobie miłość i wdzięczność wszystkich narodów świata, przeciw krajom demokracji ludowej, przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej, nowym Chinom, Wietnamowi i wszystkim narodom, które podjęły walkę o swą wolność i niepodległość. Od 33 lat Związek Radziecki dowodzi, przekazuje siłą faktów, że nie chce wojny, że walczy o pokój, albowiem wojny socjalistyczny kryje w sobie nieograniczone możliwości pokojowego rozwoju. Walka o pokój, którą prowadzi Związek Radziecki i krajami, do którego przewodem obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, rozbiła wszystkie podstępne plany imperialistów. Pełniłość i nienawisć do ZSRR, który niestannie demaskuje prawdziwych agresorów, imperialiści nie cofają się przed najpodlejszymi nawet oszczerstwami. Pod osłoną tej propagandy rośnie budżet wojenny USA, amerykańskie bazy wojskowe opasują całą kulę ziemską, agresory skradają się ku granicom ZSRR i zaprzyjaźnionych z nim krajów. Wojna szaleje już w Azji, w Korei, w Wietnamie, w Indonezji, na Malajach leje się krew ludzka. Przygotowuje się ogniska wojny w Niemczech Zachodnich i w Japonii.

Od oszczerstw i obelg, od złośliwych kłamstw i fałszowania faktów, od pośrednich i bezpośrednich gróźb podlegacze wojenni w Stanach Zjednoczonych przechodzą do potwornych apelów nawołujących do rozpętania fabrykacji wojny. Podeszły, gdy fabrykanci broni przygotowują bombę atomową, zarabiając na tym miliony, propagatorzy wojny wywołują za skórę, wzywając do „zrobienia użytku z tych bomb”. Miliony egzemplarzy dzienników i czasopism, książek i broszur wydawanych w Stanach Zjednoczonych roją się od sensacyjnych tytułów, rozpowszechniają ludobójcze przemówienia senatorów, ministrów i generałów wzywających do rozpoczęcia wojny. Na łamach stołecznego dziennika amerykańskiego „Washington Times Herald” produkuje się rozwinęcieli ludobójcy, którzy krzyczą, że nastąpi czas, by „tępić ludność cywilną — mężczyzn, kobiety i dzieci, palić i wysadzać w powietrze całe miasta”. Ten sam dziennik nawołuje do mordowania „niemowląt w kołyskach, morderców przy pracy”.

Walcą przeciwko propagandzie wojny, w najrozmaitszych formach. Jedną z najważniejszych form obrony pokoju jest demaskowanie poszczególnych propagatorów wojny. Przed całą prasą komunistyczną i demokratyczną stoi zadanie nieustannego demaskowania wszelkich przejawów propagandy wojennej. Obrónczy pokój przyciągną na swoją stronę nowe miliony ludzi przez to, że powiadają im prawdę, otworzą im oczy na istotne cele szantażystów atomowych.

Wszyscy uczciwi ludzie mogą aktywnie zbrojotwać i zdecydowanie zaprzestować przeciwko działalności zarówno poszczególnych osób, jak i organizacji, które w sposób bezpośredni lub pośredni prowadzą propagandę wojny. Klęski wojny dotkną wszystkich ludzi. Dlatego też każdy człowiek w każdym kraju, ochraniając życie własne, życie swoich dzieci i bliskich, powinien uważać propagatorów wojny, podlegaczy wojennych za swych najgorszych wrogów i odpowiednio się do nich ustosunkować. Należy stworzyć dla propagatorów wojny atmosferę całkowitej izolacji moralnej i politycznej. Lepiej dziś zastosować najsurowsze środki w stosunku do poszczególnych wyrzutków ludzkości, niż później płacić zagładą milionów ludzi. Rozwijając coraz szerzej swą szczerą walkę, obrońcy pokoju potrafią okiełznać podlegaczy wojennych.

Ogromną usługę mogą wyświadczyć pracownicy oświaty i dziennikarstwo, pisarze i artyści, jeśli wezmą czynny udział w rozpowszechnianiu idei pokoju i zrozumienia wzajemnego go między narodami, w bezlitosnym demaskowaniu podlegaczy wojennych.

NA POKÓJ SIĘ NIE CZEKA — POKÓJ TRZEBA ZDOBYĆ! Hasło to mobilizuje wszystkich obrońców pokoju do jeszcze bardziej zdecydowanej i zorganizowanej walki przeciwko wojnie, o pokój na całym świecie.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową”)

Wszyscy uczciwi ludzie mogą aktywnie zbrojotwać i zdecydowanie zaprzestować przeciwko działalności zarówno poszczególnych osób, jak i organizacji, które w sposób bezpośredni lub pośredni prowadzą propagandę wojny.

Klęski wojny dotkną wszystkich ludzi. Dlatego też każdy człowiek w każdym kraju, ochraniając życie własne, życie swoich dzieci i bliskich, powinien uważać propagatorów wojny, podlegaczy wojennych za swych najgorszych wrogów i odpowiednio się do nich ustosunkować.

Hasło to mobilizuje wszystkich obrońców pokoju do jeszcze bardziej zdecydowanej i zorganizowanej walki przeciwko wojnie, o pokój na całym świecie.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową”)

Używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej

Oświadczenie przedstawiciela ZSRR w Komisji Dalekiego Wschodu

WASZYNGTON (PAP). Ambasada radziecka w Waszyngtonie przekazała prasie następujące oświadczenie delegata ZSRR Paniuszki, złożone w Komisji Dalekiego Wschodu. — Delegacja radziecka w swym oświadczeniu z 2 listopada br. wskazywała, że, na podstawie danych znajdujących się w posiadaniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, stwierdzono udział żołnierzy i oficerów japońskich w działaniach wojennych w Korei po stronie amerykańskiej.

Delegat amerykański w Komisji Dalekiego Wschodu udzielił odpowiedzi wymijającej, przytaczając jedynie wypowiedzi pewnych osobistości amerykańskich, które zaprzeczyły go stosownie używaniu przez Stany Zjednoczone żołnierzy japońskich w działaniach wojennych w Korei.

Delegacja radziecka nie może uważać wyjaśnień przedstawiciela USA za zadowalające, ponieważ nawet te wiadomości, które zostały ogłoszone w prasie amerykańskiej i japońskiej potwierdzają fakt używania przez USA żołnierzy japońskich w działaniach wojennych w Korei.

Tygodnik „News Week” donosił 18 listopada, że marynarze japońscy braли udział w operacjach desantowych pod Inzon.

Dziennik „Christian Science Monitor” pisał 15 listopada, że „japońskie powłaczki miały bezpośredni udział w operacjach amerykańskiej floty wojennej w Korei” i że „wciążowanie Japonii do działań wojennych w Korei wymaga się z każdym dniem”.

Dziennik japoński „Nippon Times” również donosił w dniu 22 października o udziale japońskich powłaczek min w operacjach u wybrzeża wschodniego Korei. Jednocześnie prasa amerykańska

przynajmniej, że wyczerpujące informacje o udziale Japończyków w operacjach wojennych w Korei: nie mogą być jeszcze podane do publicznej wiadomości.

Dziennik „Evening Star” zamieścił 11 listopada notatkę, stwierdzającą, że „wiadomości o udziale Japończyków w wojnie koreańskiej nie są publikowane, ponieważ pod względem formalnym Japonia uważana jest w dalszym ciągu za państwo nieprzyjacielskie”.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Delegacja radziecka w oświadczeniu z 2 listopada wskazywała już, że używanie żołnierzy i oficerów japońskich do działań wojennych w Korei stanowi pogwałcenie Deklaracji Poczdamskiej.

Prezydent RP - tow. Bolesław Bierut uczestniczył w akademii zorganizowanej ku czci Stefana Żeromskiego

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 23 rocznicy zgonu Stefana Żeromskiego odbyła się w dniu 2 bm. w sali Państwowego Teatru Polskiego uroczysta akademii, inaugurująca zorganizowany pod protektorem Prezydenta RP Bolesława Bieruta ogólnopolski obchód ku czci znakomitego pisarza.

W loży honorowej zajął miejsce Prezydent RP tow. Bolesław Bierut

w towarzystwie premiera tow. J. Cyrankiewicza, Na uroczystości przybyli członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele władz naczelnych PZPR, stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przewodniczący pracy oraz światła artystycznej stolicy. Oddzielną lożę zajęły: wdowa po wielkim pisarzu, Anna Żeromska z córką Moniką.

Zakończenie narady roboczej przemysłu wełnianego

Po wysłuchaniu sprawozdań dyrektora naczelnego i dyrektorów resortowych CZPWein, oraz kierownictwa poszczególnych zakładów produkcyjnych, obrazujących wyniki osiągnięte w roku bieżącym, znaczna część drugiego dnia ogólnokrajowej narady roboczej przemysłu wełnianego poświęcona była dyskusji i analizie zadań, jakie stawia przed całym przemysłem wełnianym rok 1951, drugi rok Planu 6-letniego. Jest rzeczą niewątpliwą, że przemysł wełniany, szczególnie w roku

bieżącym (o czym świadczy najlepiej fakt, że na ogólną ilość 49 zakładów 20 już wykonało swoje roczne plany produkcyjne) może się poszczycić poważnymi sukcesami i osiągnięciami.

Stale i systematycznie wzrasta ilość pracowników, biorących udział w współzawodnictwie pracy (w bieżącym kwartale wynosi ono 80 proc. zatrudnionych). Prawie wszystkie działy produkcyjne wykonują już dziś swoje plany, utrzymując przy tym normalny stan zatrudnienia. Podniosła się również wydajność jakość produkowanych artykułów przy jednoczesnym wzroście wymagań klasyfikacyjnych. Co raz więcej sztyt procent spóźniających się do pracy oraz opuszczających dni robocze bez usprawiedliwienia.

Wspomniane wyżej czynniki oraz coraz lepiej rozwijający się ruch racjonalizatorski i nowatorski spowodowały, że 40 proc. zakładów mogło do dnia wczorajszego zameldować o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych a pozostałe, z nielicznymi wyjątkami, wykonują je jeszcze w pierwszej połowie bieżącego miesiąca.

Jak jednak podkreślono w sprawozdaniach i w dyskusji, wszystkie te osiągnięcia mogłyby być nierównie większe, gdyby nastąpiło dalsze przyspieszenie obrotów, zmniejszenie postojów, szersze i bardziej śmiało stosowane pomysły racjonalizatorskie, gdyby bardziej zwracano uwagę i opiekowano się ruchem wieloosobowym.

Wystąpienia większości dyskutantów potwierdziły raz jeszcze, że w przemyśle wełnianym istnieje znaczne rezerwy, które muszą być wykorzystane w roku przyszłym. W myśl założenia planu na rok 1951 produkcja w przemyśle wełnianym powinna się podnieść o 10,8 proc. na odcinku przedży czesankowej, o 14,4 procent w przedży zgrzebnej, o 7,3 procent w tkaninach surowych i 7,6 procent w tkaninach gotowych.

Biuro Wykonawcze SFZZ obraduje w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP) — W dniu 1 grudnia rozpoczęły się w Bukareszcie obrady Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: „Światowa Federacja Związków Zawodowych w walce o pokój” — referuje Louis

Sailant; „Kierowanie pracą wydziałów branżowych SFZZ i tworzenie nowych wydziałów branżowych” — referuje B. Gebert; pismo „Światowy ruch związków zawodowych” — referuje Rostowski; „Sytuacja w związkach zawodowych Ameryki Łacińskiej” — referuje Lombardo Toliano.

Rada Bezpieczeństwa rozpatruje skargę Chińskiej Republiki Ludowej przeciw amerykańskiemu agresorom

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu z dnia 1 grudnia Rada Bezpieczeństwa ONZ wznowiła rozprawę nie skargi w sprawie amerykańskiej inwazji zbrojnej na Tajwan, jak również osławionej „skargi na agresję przeciwko Republice Koreańskiej”.

Wielkiej Brytanii Jebb, który poparł wniosek delegacji francuskiej o podanie pod głosowanie wspólnej rezolucji sześciu państw.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik wskazał, że ani Jebb, ani Austin nie byli w stanie obalić faktów przytoczonych w deklaracji radzieckiej, demaskującej agresję amerykańską przeciwko Tajwanowi. 29 listopada — powiedział Malik — Austin oświadczył, że nie miał czasu na przeczytanie mowy przedstawiciela Chin Ludowych Wu Hsiu-czuan, ale dzisiaj Jebb również ignorował fakty podane przez Wu Hsiu-czuan i Madonikę, a wyraźnie wskazujące, że Stany Zjednoczone dopuściły się agresji przeciwko Chinom. Przedstawiciel ZSRR stwierdził, że postępowanie to jest zgodne z tradycją, w myśl której Stany Zjednoczone ignorują te fakty, które przemawiają przeciwko nim.

Po przemówieniu Malika zabrał głos przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej Wu Hsiu-czuan i przypomniał członkom Rady Bezpieczeństwa, że nie zamierza brać udziału w omawianiu sprawy Korei na podstawie twierdzeń Mac Arthura, zawartych w jego jednostronnym sprawozdaniu. Przedstawiciel USA Austin — podkreślił delegat Chin Ludowych — dwukrotnie odmawiał odpowiedzi na oskarżenia przedstawione Radzie przez ministra Czou En-ła'a demaskujące agresję amerykańską przeciwko Tajwanowi. Świadczy to, że oskarżenia Chińskiej Republiki Ludowej są nie do obalenia.

Wu Hsiu-czuan dodał, że Austin, uciekając się do pogroźek usiłował zwiększyć dyskusję nad sprawą Korei. Pańskie pogroźki — powiedział przedstawiciel Chin Ludowych pod adresem Austina — nikogo nie zstraszą.

Wu Hsiu-czuan przypomniał następnie, że po drugiej wojnie światowej Stany Zjednoczone wydały 6 miliardów dolarów na to, by reakcyjna klika kuomintangowska mogła rozpocząć niebywałą w swym okrucieństwie wojnę domową, podczas której klika tym mordowała kilka milionów obywateli chińskich. Wu Hsiu-czuan zapytał Austina, czy nie uważa tego za agresję. Zapytał on również, czy możliwa jest sytuacja, w której imperialiści mieliby prawo dokonywać agre-

sji, a napadnięty naród nie miałby prawa stawiać oporu.

Czas to minął — oświadczył mówca. Naród chiński stawia czoło każdej agresji imperialistycznej.

Następnie poddano pod głosowanie wniosek Związku Radzieckiego z dnia 2 września, potępiający agresję amerykańską przeciwko Tajwanowi i przewidujący niezwłoczne wycofanie wojsk amerykańskich z Tajwanu i z innych terytoriów chińskich. Rada Bezpieczeństwa odrzuciła ten wniosek dziękując głosami przeciwko jednemu. Hindustan nie brał udziału w głosowaniu. W takim samym stosunku głosów Rada Bezpieczeństwa odrzuciła analogiczny wniosek Chińskiej Republiki Ludowej, poparty przez Związek Radziecki.

Następnie przystąpiono do głosowania nad rezolucją 6 państw. Na żądanie przewodniczącego głosowanie odbyło się oddzielnie nad pierwszymi trzema paragrafami, powołującymi się na rezolucję Rady Bezpieczeństwa z dnia 25 czerwca, rezolucję Zgromadzenia Ogólnego z dnia 7 października i „specjalne sprawozdanie” Mac Arthura z dnia 5 listopada.

Za tymi paragrafami głosowało osiem krajów. Związek Radziecki głosował przeciwko, jedna delegacja powstrzymała się, a Hindustan nie brał udziału w głosowaniu. Ponadto jeden stały członek Rady Bezpieczeństwa głosował przeciwko, a część rezolucji została odrzucona.

Za pozostałą częścią rezolucji padło 9 głosów. Związek Radziecki głosował przeciw, a Hindustan nie brał udziału w głosowaniu. Również część rezolucji została odrzucona, gdyż głosował przeciwko niej jeden stały członek Rady.

Z kolei przewodniczący zażądał głosowania nad całą rezolucją łączną. Malik zaoponował przeciwko tej propozycji stwierdzając, że takie głosowanie jest zbędne, ponieważ upadły już wszystkie części rezolucji. Gdy wobec nalegań przewodniczącego głosowanie nad całością rezolucji odbyło się, została ona odrzucona, gdyż głosował przeciwko niej Związek Radzie

Sprawny przebieg Narodowego Spisu Powszechnego w Łodzi i województwie łódzkim. — Ludność wita życzliwie komisarzy i pomaga im w pracy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Mieszkańcy Widzewa śmieją się z plotek

Jest godzina 10 rano. Na Widzewie aparat spisowy jest już w pełnym ruchu.

Z ob. Barbarą Witkowską, komisarzem rejonu 34, nawiązujemy rozmowę w chwili, gdy powraca z kontroli obwodów.

— Odwiedziłam pięciu komisarzy obwodowych — mówi ob. Witkowska. — Robota posuwa się sprawnie. Komisarze nigdzie nie natrafiają na jakiegokolwiek trudność.

Przy ulicy Armii Czerwonej, obok domu Nr 54, spotykamy komisarza obwodowego ob. Zygmunta Walasika, dziewczarza z ZPDz. im. Wojska Polskiego. Wprawdzie zmęczyło go nieco chodzenie po schodach, lecz jest bardzo zadowolony z wyników swej pracy. Wszędzie przyjmują go życzliwie i serdecznie.

Podczas przejścia z jednego domu do drugiego przychwytyjemy ZMP-owca Ryszarda Rżankę, pełniącego funkcję komisarza obwodowego.

— Przy wypełnianiu formularzy

zamieniam zawsze z ludźmi kilka słów na temat rozszewnianych ostatnio plotek. Wszyscy śmieją się z tych, którzy choć w części uwierzyli o-wym bzdurnym gadaniom.

Ob. Leon Goss, majster salowy z ZPB im. Harnama, uśmiecha się z zadowoleniem.

— Już widzę miny tych wszystkich, którzy rozpuszczali owe wszystkie plotki i tych, którzy im dawali wiarę. Znowu wyszło sędziwo z worka, że to wróg klasowy chciał rozwinąć swą perfidną robotę.

— Bardzo grzeczni są ci komisarze spisowi — stwierdzają z uznaniem sąsiadki z ulicy Armii Czerwonej 42 — ob. ob. Wojteżak i Chmielecka — szybko zapisali, co im potrzebne do spisu, i poszli pracować dalej. Zaraz mówili, że ludzkie plotki nie mają granic.

Do rejonu 33 na Widzewie już o godzinie 13.15 wpłynął meldunek, że komisarz Jansz Kacprzak, ZMP-owiec, pierwszy ukończył spis w swoim obwodzie Nr. 562.

Goście słowa uznania dla komisarzy spisowych

Na Kozinach, akcja spisowa już od samego rana przebiegała szybko i sprawnie. Wstępujemy do rejonu, przy ul. Wapiennej, kierowanego przez komisarza ob. Wilkora Woźnińskiego. Ob. Woźniński opowiada nam jak to w sobotę do ostatniej chwili przygotowywano tu cały aparat spisowy, jak poszczególni komisarze obwodowych. Dzięki wyzerowanym instrukcjom dziś wszyscy dają sobie doskonale radę w terenie. A praca jest dosyć ciężka. Rejon obejmuje 12 obwodów, obejmuje jacych znaczną ilość gospodarstw rolnych oraz ogrodów. Trzeba więc wypełniać formularze różnego typu.

Ulica Drewnowska pozostawała pod opieką ob. Heleny Kubiak, pracownicy Urzędu Skarbowego. Właśnie przed chwilą opuściła ona mieszkanie ob. Józefa Haupta pod

numerem 170. Cała rodzina jeszcze jest zgromadzona przy stole. Wyrażają słowa uznania dla ob. Kubiak, która bardzo szybko i w sposób uprzejmy dokonała spisu.

— Ale też głupi ludzie gadali nie stworzone rzeczy — mówi ze śmiechem ob. Haupt — a przecież każdy, kto ma rozum w głowie wie, że Narodowy Spis Powszechny służy tylko dla celów statystyki. Chyba już teraz nikt w przyszłości nie da wiary rozszewnianym przez wrogię elementy plotkom.

W sąsiednim domu zamieniamy kilka słów z ob. Heleną Pietrzykowską matką czworga dzieci, która tak że już dopełniła spisu. Ob. Pietrzykowska również z wielkim uznaniem wyraża się o komisarzu spisu wym i nie ma słów dla sprawnego przebiegu tej akcji.

Obywatelska postawa ludności Chojen

Jesteśmy na Chojnach przy ul. Rzgowskiej 171. Mieści się tutaj rejon, kierowany przez ob. Zdzisława Olezaka.

— Wszyscy komisarze stawili się do pracy punktualnie, mając na uwadze jak najlepsze wypełnienie swych obowiązków — informuje nas ob. Olezak. — Do tej pory nie mamy jeszcze meldunków z terenu, lecz podczas kontroli przekonał się, że nasi komisarze są wszędzie przyjmowani bardzo życzliwie. Świadczy to o tym, że ludność, zamieszkująca Chojny, nie dała się otumanić wroziej plotce, która usiłowała szerzyć reakcyjne elementy. Ze swej strony uczyniliśmy wszystko, aby mieszkańcy rejonu jak najlepiej poinformować o akcji spisowej. Zorganizowaliśmy odprawy z komisarzami spisowymi, którzy z kolei przeprowadzali rozmowy z mieszkańcami rejonu. Poza tym przeprowadziliśmy pogadanki o spisie w szkołach, dzięki czemu dzieci i młodzież, świadome celu i zadań Spisu, informowały o tym swych rodziców.

Na terenie domu przy ul. Rzgowskiej 169 spotykamy komisarza obwodowego, ob. Wójcika.

— We wszystkich mieszkaniach spot-

kałem się z życzliwym i uprzejmym przyjęciem. Nie zdarzyło mi się, aby ktoś przyjął mnie z lekciem i obawą. Dotychczas zapisałem 62 osoby. Przypuszczam, że do godziny 18. wszystkich mieszkańców obwodu (a jest ich 266) będę miał na formularzach.

Przy ul. Rentowej 11 przeprowadzamy krótki wywiad z ob. Skrzypińską.

— W naszym domu nikt nie dał wiary plotkom i dlatego u nas spis sprawnie się odbywa.

Słowa te potwierdza ob. Michałina Marek, spisująca dany obwód.

W domu przy ul. Rzgowskiej 173 ob. Deredas opowiada, że jeszcze wczoraj jadąc tramwajem słyszała rozmowę na temat spisu, pełną najbardziej bzdurnych plotek.

— Nie mogłam tego słuchać. Zabrałam głos i wyjaśniłam jaki jest cel Spisu i w jaki sposób zostanie przeprowadzony.

Tych kilka faktów wskazuje dobitnie, że mieszkańcy Chojen dali należytą odprawę siewcom zamętu i swoją świadomą, obywatelską postawą przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia Spisu.

W Tomaszowie Mazowieckim

We wszystkich 16 rejonach i 160 obwodach, na które został podzielony Tomaszów Mazowiecki, wczoraj o godz. 8 rano przystąpili do pracy komisarze spisowi. Blisko połowę ich stanowią nauce, 25 procent — ZMP-owcy, a resztę przedstawiciele zakładów pracy. Z meldunków, napływających do biur rejonowych oraz miejskiego komisarskiego spisowego wynika, że Spis przebiegał sprawnie.

Komisarze spisowi wszędzie przyjmowani byli przychylnie, chociaż i na terenie tutejszego robotniczego ośrodka wróg klasowy usiłował rozsiewać różne szkodliwe i złośliwe plotki.

Ci, u których komisarze zjawili się najpierw, stali się najlepszymi agitatorami, stwierdzającymi, że Spis nie ma żadnych innych celów ani zadań, jak tylko statystyczne.

W tych rejonach, na terenie których nie zdążyli jeszcze zakończyć Spisu w ciągu dnia wczorajszego, komisarze spisowi będą dziś dalej prowadzili swe pra-

ce, a w rejonach bardziej rozległych zachodzą ją dopiero jutro.

A oto, co mówią o Spisie mieszkańcy miasta:

Ob. Janowski z Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych stwierdza: — „Chyba teraz przekonał się wszyscy, że wszelkiego rodzaju plotki, rozpuszczane na temat spisu ludności, były złośliwym wymysłem. Komisarze spisowi nie szukali ani w szafach, ani w szufladach, nie zapisywali ubrań itp. rzeczy. Wszyscy chyba obecnie rozumieją, że plotki to rozsiewali wrogowie naszego ustroju”.

Ob. Pawełczyk, robotnik tych samych zakładów, oświadczył: — „Spis był i jest potrzebny władzy ludowej, aby mogła opracować takie plany, które przyspieszą ustalenie dobrobytu robotnika i chłopca. Wszelkiego rodzaju plotkom nie wierzyłem, gdyż mam zaufanie do władzy ludowej, a ci co dali posłuch, przekonał się, jak z nich zadawiono”.

Podobnie przebiegała akcja Narodowego Spisu Powszechnego w powiecie, gdzie działało 51 komisarzy rejonowych i 732 komisarzy obwodowych, rekrutujących się w 85 procentach z nauce, 15 w osadach komisarzy są robotnicy. W 7 spółdzielniach produkcyjnych spółdzielcy. Środki transportowe podstawione były punktualnie i rozwiły komisarzy po obwodach.

Plotki, szerzone przez bogaczy i wrogi, nie wytrzymały konfrontacji z rzeczywistością. Chłopi rozumieją, że spis ma znaczenie statystyczne i udzielają

chętnie odpowiedzi na pytania komisarzy spisowych.

Radomsko — miasto i powiat

Punktualnie o godzinie 8 rano 85 obwodowych komisarzy spisowych przystąpiło w Radomsku do wypełnienia swych czynności. Spis przebiegał sprawnie. Niektórzy z komisarzy obwodowych już o godzinie 15 wykonało około 40 procent pracy, przewidzianej na 3 dni.

W powiecie radomszczańskim akcją spisową przeprowadza 863 komisarzy obwodowych. Na ogół czynności spisowe przebiegają sprawnie, jednak w wolniejszym tempie niż w Radomsku. Na skutek tego w gminach Dmenny, Gidle i Zakrzówek zaszła konieczność uzupełnienia kadr komisarzy obwodowych.

Mieszkańcy wst wykazują duże zrozumienie znaczenia przeprowadzanego Spisu.

Najsprawniej Spis przebiegał w gminach Kozie Pole, gminy Żytno, w gminie Radziechowie i w gminie Pławno.

W Pabianicach

Narodowy Spis Powszechny rozpoczął się w Pabianicach punktualnie o godzinie 8 rano. Miasto zostało podzielone na 341 obwodów i 14 rejonów. Prace spisowe przeprowadza około 400 osób.

Tow. Piotrowski, komisarz spisowy 162 obwodu 6 rejonu, skończył swą pracę już o godzinie 16.

— W sobotę — mówi on — zaznajomiłem się dokładnie ze swym obwo-

dem, wobec czego dziś praca szła mi sprawnie i szybko. W każdym domu spotykałem uśmiechnięte i życzliwe twarze mieszkańców, którzy chętnie udzielali mi potrzebnych danych. Tam, gdzie zabrakło tego potrzebna, wyjaśniałem

zadania i cel Narodowego Spisu Powszechnego.

W godzinach popołudniowych pracę swą zakończyli również inni leżni komisarze obwodowi, jak ob. Tadeusz Kola, ob. Stanisław Karcewski, ob. Leokadia Maniewiczka i ob. Józef Malecki.

Spis Powszechny na terenie Pabianic przebiega sprawnie. O ile gdzieś nie brakło formularzy spisowych, były one natychmiast dostarczane przez specjalnych gościów.

Mieszkańcy Pabianic wykazali duży stopień uświadomienia obywatelskiego, pomagając w pracy komisarzy obwodowych.

W Zduńskiej Woli

W Zduńskiej Woli już o godzinie 8.20 rano wszyscy komisarze spisowi z 84 obwodów i 4 rejonów przystąpili do wypełniania swych czynności. W siedzibie Miejskiego Komisarskiego Spisowego pozostali dyżurni członkowie Komisji Spisowej, oczekując meldunków z terenu.

Udajemy się wraz z komisarzem rejonowym, ob. Sójką na kontrolę. Zapytujemy komisarza obwodowego, jak przebiega Spis. „W przeciągu 4 godzin — odpowiada ob. Oleszkiewicz — spałem 2 doby — ale idzie mi coraz lepiej. Spodziewam się, że do wieczora spiszę 12 domów”.

Przy ul. Podmiejskiej dowiadujemy się, że komisarz ob. Jagielski zaczął swą pracę przed godziną 8. Ob. Jagielski kończy wypisywanie formularzy w piątym już domu.

„Społeczeństwo jest bardzo przychylnie ustosunkowane do mej pra-

cy — stwierdza komisarz. Wyjaśnienia udzielane są w sposób dokładny i rzeczowy. Mieszkańcy śmieją się z tych, którzy uwierzyli wrogiemu pogłoskom i oświadczenia, że należy dopomagać w przeprowadzeniu Spisu, gdyż jest on konieczny w dalszej realizacji Planu 6-letniego.

W gminie Zduńska Wola, liczącej 24 gromady (46 miejscowości) nie było takich trudności, jak w samym mieście. Komisarze obwodowi zostali tutaj już zaważeni zaopatrzeni w formularze i mieli możliwość sprawdzenia, czy czegoś przypadkiem nie było brak. Wydano im także prowizoryczne plany gromad, nie błąkali się więc zbyt długo. W terenie rozjeżdżali się jeszcze w sobotę, mieli na to czas przez cały dzień. Toteż wyniki Spisu były lepsze, niż w Zduńskiej Woli.

W pow. sieradzkim

W gminie Męka, pow. sieradzkiego, sprawnie i szybko przeprowadzało Spis 22 komisarzy obwodowych.

Chłopi chętnie udzielają wiadomości, potrzebnych komisarzom, usiłując jak najbardziej ułatwić im pracę. Większość z nich jest dobrze poinformowana o Spisie, przez radio i prasę. Jeden z średniorolnych gospodarzy we wsi Męka, ob. Wincenty Tensiorowski oświadcza:

— Ja tam plotkom żadnym nie wierzyłem. Kiedy przyszła do nas nauczycielka — nasz komisarz spisowy, — wszystko podalem, co potrzebne, jak to łągi bogacze, siewcy zamętu”.

W pow. łaskim

W gminie Dobroń, pow. łaskiego, zastąpił sekretarza Gminnej Rady Narodowej, ob. Kozłowskiego oraz członka komisji spisowej, tow. Rompega, którzy udzielają nam informacji o przebiegu Spisu na terenie gminy Dobroń.

— O godz. 8 rano — mówi ob. Kozłowski — komisarze spisowi w liczbie 25, zaopatrzeni w formularze spisowe, wyruszyli w teren. Akcja spisowa przebiega szybko i sprawnie.

sem. O żadne kożuchy, ani o buty mnie nie pytała, choć o tym bąkał plotkarze. Plotkom to już nikt nie wierzył, bo i radio i gazety wyjaśniały sprawy Spisu, i dzisiaj na kazi-aniu ludzie usłyszeli od księdza wyjaśnienie w tej sprawie”.

Ob. Jan Józefiak, gospodarz z tej samej wsi, powiedział:

— Przez 75 lat mego życia widziałem wiele spisów i dlatego żadnym plotkom nie wierzyłem. Teraz, gdy Spis już jest w wielu gospodarstwach przeprowadzony, widzę wyraźnie, jak to łągi bogacze, siewcy zamętu”.

Zawdzięczać to należy dobrze przeprowadzonemu przeszkoleniu komisarzy spisowych, którzy podczas zajęć teoretycznych na kursie przeszli również zajęcia praktyczne, wskutek czego zdołali całkowicie opanować całość prac, związanych ze Spisem. Ludność gminy Dobroń chętnie udziela komisarzom odpowiedzi na zadawane pytania.

W sumie w dniu wczorajszym na

ogólną liczbę 16 gromad, w 6 z nich prace spisowe zakończono. Jeśli prace spisowe w dalszym ciągu przebiegać będą tak sprawnie, jak dotychczas, to w ciągu najbliższych dwóch dni akcja spisowa na terenie gminy Dobroń zostanie całkowicie zakończona.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec tak dużej ilości mieszkańców, jaką liczy nasze miasto i województwo, nie można było w ciągu jednego dnia zakończyć akcji spisowej. W dniu dzisiejszym od rana, w dalszym ciągu komisarze obwodowi odwiedzają te domy, do których

nie zdążyli zajść w dniu wczorajszym. Dlatego też koniecznym jest aby obywatele, którzy wczoraj nie zostali objęci Spisem, dziś oczekiwali komisarzy spisowych. Jeżeli komisarz nie zastanie nikogo w domu, należy zastosować się do instrukcji, zawartej na nalepionej na drzwiach kartce.

PRZYPOMINAMY MIESZKAŃCOM ŁÓDZI I WOJEWÓDZTWA: NARODOWY SPIS POWSZECHNY TRWA! OBYWATELSKA POSTAWA, UDWIĘLANIEM DOKŁADNYCH ODPOWIEDZI UŁATWIAMY PRACĘ KOMISARZOM SPISOWYM, PRZYSPIESZY PRZEPROWADZENIE SPISU!

Festiwal filmów radzieckich

„Wesoly jarmark“

„Wesoly jarmark“ (tytuł oryginalny: „Kubańscy Kozacy“) jest jednym z czołowych filmów kinematografii radzieckiej i stanowi wielkie osiągnięcie jego realizatora, jednego z najbardziej zasłużonych twórców radzieckiej komedii filmowej, Iwana Piryewa.

Nowatorski charakter i przodującą rolę radzieckiej komedii filmowej zrozumieć można najlepiej w zestawieniu z produkcją filmową krajów kapitalistycznych. Czym ma być komedia filmowa? Ucieczką od rzeczywistości, czy jej afirmacją? Film kapitalistyczny przenosi widza w świat młody, stwarzając na ekranie nieprawdopodobne sytuacje, bawi go płaskimi „dowcipami“ — wszystko, aby tylko odwrócić jego uwagę od beznadziejności dnia powszedniego, aby go oszołomić, wprowadzić w stan sztucznej, nie znajdującej pokrycia w otaczającym go życiu iluzji niefrasobliwości i zapomnienia.

Film radziecki nie ucieka od życia, lecz daje jego obraz. „Zadanie śmiechu nie polega na negacji — śmiech nasz powinien budować“ — powiedział Maksym Gorki.

Radziecka komedia filmowa ukazuje szczęśliwe życie narodów radzieckich, ich zdobycze i pomaga tworzyć szczęśliwsze, jeszcze doskonalsze jutro. Radość, jaką dostarcza widzowi, jest odbiciem radości radzieckiego człowieka.

Bohaterem radzieckiej komedii filmowej jest człowiek pracy. Praca — radość i dumą człowieka radzieckiego — jest jej niezelnym motywem. Radziecka komedia filmowa wymienia w człowieku to, co jest w nim stare i zacofane, podnosi to, co jest w nim nowe i twórcze.

„Śmieszny i wesoly — są to różne pojęcia“ — powiedział znany radziecki reżyser filmowy, G. Aleksandrow. Komizm radzieckiej komedii filmowej nie polega na płaskiej, ponizającej człowieka „śmieszności“ po szeregach postaci i ich nieprawdopodobnych perypetiach. Radziecka komedia filmowa jest śmieszna, ale jest jednocześnie wesola, radosna i jasna.

„Wesoly jarmark“ uwytkła te cechy w niespotykanym do tej pory stopniu. Iwan Piryew, realizator takich filmów, jak „Bogata narzeczoną“, „Świątarka i pastuch“, „Pieśń Tajgi“ i innych — twórcą radzieckiej ludowej komedii filmowej — pozostał wierny swej ulubionej tematyce. Film przedstawia bujne życie jednego z kubańskich kolchozów. Widzimy w nim kolchozników przy pracy i przy zabawie.

Zabawa jest dla kolchozników nieodłącznym składnikiem życia, które-

mu praca nadaje treść. Film przepojony jest wórczym optymizmem, wesoly i jasny — taki, jakim jest życie ludzi, których przedstawia.

Piękno kubańskiego krajobrazu, bogactwo koczackiego stroju i obyczajów, nadają filmowi szczególny urok. Podstawowa cecha sztuki radzieckiej: narodowej to formie, socjalistycznej w treści — znalazła tu pełny wyraz.

Między wykonawcami poszczególnych ról znajdujemy wiele znanych nam nazwisk znakomitych aktorów, m. in. M. Ładyna, W. Dawydowa, B. Andrejewa. Nie sposób jest jednak wyróżnić któregośkolwiek z nich — wszyscy grają znakomicie. Film jest uspatywnym triumfem kolektywnej pracy całego zespołu.

Naturalnie i żywe barwy obrazów stanowią nowy sukces radzieckiej barwnej techniki filmowej.

Melodyjne piosenki znakomitego kompozytora Dunajewskiego latwo upadają w ucho, przyczyniając się do podniesienia radosnej atmosfery filmu.

Mirosława Karpińska.

Dyżury aptek i szpitali

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 165 — Chadzińska, Narutowicza 6 — Apteka Społeczna Nr 161, Rzgowska 147 — Kowalski, Wierpockiego 21 — Malecowski, Karłowicza 48 — Sanieka, Napiórkowskiego 41 — Bartoszek, Aleja Kościuski 48 — Apteka V Zakładów Leśnictwa Pracowniczo.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

W ciągu dnia dzisiejszego oraz przez całą noc dyżurują następujące szpitale: na oddziale chirurgicznym — Szpital Wojewódzki (Sterlinga 1-3), na oddziale internistycznym — Szpital Nr 1 (Przełajna 75), na oddziale ginekologicznym i położniczym — Szpital ZLP przy ul. Łagiewnickiej 36.

Odczyty

Dnia 4 grudnia br., godz. 19, w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej Nr 135, odbędzie się odczyt na temat: „Zjawisko sorpcji i histerezy wilgotności”.

Prelegent: prof. mgr inż. Tadeusz Żyliński.

W Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Stenkiwicza) w dniu 4 grudnia br. o godzinie 19.15 odbędzie się odczyt ilustrowany przez p. Al. Malarskiego pt. „Malarze polscy w okresie Powstania Listopadowego”. Odczyt wygłosi prof. dr M. Wallis.

— Bo co?
— Parobkiem u was nie będę! Albo mi dacie Bronkę, albo... Samoliński tynał okiem i pochyliwszy głowę wstał od stołu i ciężkim krokiem obrzyma ruszył ku oknu.

Janik zacisnął pięści!
— Wóz, albo przewóz. W przyszłą niedzielę damy na zapowiedzi.

Bronka zagroziła ojcu drogę. — Ojciec! — mitygowała. — Ostawcie!

Odepchnął ją brutalnie za siebie. — Nie pętaj się!
I do Janika: — Mciściewy, gospodarskiej córki mu się zachciewa? A zasz, łazego! — chrypiąc. — Moja córka nie dla takiego drapichrusta, jak ty! Moja córka dla gospodarskiego syna, rozumiesz!

Janik porwał się od okna do szafy, wyjął marynarkę, palto, czapkę, po czym uniósł za żelazną rączkę zielony kuferek z kąta pokoju. W czapce, zsuniętej zawiadając z czoła na tył głowy, z paltem i marynarką, przewieszoną przez rękę, z kufkiem w drugiej ręce zatrzymał się na środku pokoju.

— No, a jak to będzie z naszym obliczeniem?
— Z obliczeniem? — zachrypił Samoliński. — Ty się nie dopominaj lepiej o obliczenie, bo dużo byś musiał dopłacić za to żarcie, co ci przez dwa lata dawałem. Idź sobie lepiej z Panem Bogiem i nie pokazuj mi się na-oczy!

— To tak? — wypomniał Janik: — Zwodziłście mnie, pókim wam był potrzebny! Teraz, kiedy wam pomogł zagospodarować się, mówicie: „Won!”... Gorszy z was wyzyskiwacz od hitlerowca. Z cudzej pracy chcecie się dorobić?... Ale teraz już tak nie będzie! Skończyły się wasze czasy!

Samoliński, purpurowy, dyszał z hamowanej wściekłości. W pierwszą grało mu jak w obulzowanym mechanizmie zegara!

— Ty mi od wyzyskiwaczy nie wymyślaj, bom ja taki dobry, jak i ty. I jeżdż mi lepiej z oczu, żeby mi nie zalał, bo mnie krew zalewa, i mogę ci niechęcy gnaty poprzetrzącać.

(dalszy ciąg nastąpi)

Władysław Rymkiewicz 36)

Ziemia wyzwolona

Powieść

Kawał pola oczyściłeś? — zagadał.
— Ze dwa hektary — odburknął Janik, poirytowany pytaniem. Złóż go zdją, że stary nawet nie przyszedł popatrzeć na robotę.

— Dwa hektary — powtórzył Samoliński, śliniąc buibukę. — Mamy my ze sobą paruchunki, Musiem się policzyć. Kiedy wolisz, żebyśmy się obliczali, teraz, czy jak będziesz odjeżdżał?

— Z tym wyjazdem to jeszcze nie wiadomo, jak to będzie. Brat nie odpisuje na list, to i po co ja się tam będę pchał?
— Tak powiadasz — badał Samoliński. — Ze nie wyjeździesz?
— Nie wyjadę — potwierdził Janik. Nagle wstąpiła wódz odwa ga. Nie wyjadę. Dacie mi Bronkę za żonę — oznajmił zuchwale — i będziem razem gospodarzyć.

Samoliński wstał. Z rozmachem strącił ze stołu blaszane pudełko z tytoniem na podłogę. Twarz zrobiła mu się czerwona, jak to pudełko, a otwarte, wytrzeszczone oczy omal nie wyszły z orbit.

Przez chwilę dyszał ciężko, pracowicie. Potem schylił się i zaczął zgarniać do pudełka rozsypaną na podłodze machorkę.

Janik mu w tym nie pomagał. Zaciekawiony, siedział w oknie i czekał, co będzie dalej.

Stary zebrał machorkę i siadł przy stole. Kęcąc popierosa powiedział chrapliwie:

— Ty sobie to wybij z głowy. Póki ja żyję, to ci Bronki za żonę nie dam.
— Nie? — wykrzyknął Janik. — No, to tak dalej być nie może.

20 LAT temu

Co pisało łódzka w dniu 4 grudnia 1930 r.

POZNAŃSKI RÓWNIEM ZAMYKA FABRYKĘ

Robotnicy fabryki Poznańskiego zostali powiadomieni przez dyrektora o całkowitym zatrzymaniu pracy w fabryce od dnia 18 grudnia. Na pocieszenie gazety podają, że fabryka zostanie prawdopodobnie uruchomiona po miesięcznym postoju.

OBECNIE

ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH
W przemyśle bielskim wybuchł zatarg między fabrykantami a 18 tysiącami robotników przemysłu włókienniczego. Trzy tysiące tkaczy już przystąpiło do strajku, nie godząc się na obniżenie już i tak skromnych zarobków. Strajk może się szybko przerzucić na pozostałą ilość robotników o ile zwolana na jutro konferencja nie da rezultatów.

CZARNA MGŁA W LONDYNIE

Od kilku dni nad Londynem zawisła gęsta mgła, która wstrzymała całkowicie żeglugę na Tamizie. Ruch kolejowy w mieście zamari. Statki kursujące na kanale la Manche — również zatrzymane zo-

stały w portach aż do ustąpienia mgły.

DALSZY SPADEK KONSUMCJI CUKRU

W miesiącu październiku spadek konsumpcji cukru wyniósł dalsze 3.770 ton. Za granicę również wywieziono o 6.706 ton mniej niż w poprzednim miesiącu.

WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO BELGII

Władze belgijskie wstrzymały wydawanie wiz wjazdowych dla robotników zagranicznych. Według komunikatu ambasady belgijskiej Belgia w obecnym czasie przeżywa ciężki kryzys gospodarczy i posiada samą znaczną liczbę bezrobotnych.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO UCZENNICY

16-letnia uczennica gimnazjum w Zawierciu Helena Pierzchałówna — rzuciła się pod koła pędzącej lokomotywy. Przyczyną samobójstwa było wydalenie jej ze szkoły z powodu nieopłacenia czesnego.

TEATRY I KINA

„NOWY” — godz. 19.15 „Brygada szlifera Karhana”.
„POWSZECHNY” — dziś teatr nieczynny.
IM. JARACZA — Dziś teatr nieczynny.
„PINOKIO” — Dziś teatr nieczynny.
„LUTNIA” — Dziś teatr nieczynny.
„OSA” — godz. 19.30 „Złote niedole”.
„ARLEKIN” — Dziś teatr nieczynny.
ADRIA (dla młodz.) — Program składany — „Słoń i mrówka”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.
BAJKA — „Strój galowy”, godz. 18, 20.
BAŁTYK — „Upadek Berlina” II seria — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 46-50”. PKF Nr 49-50. „W kraju socjalizmu” Nr 9. „Spójnienie w głąb wody”. „Przebieg sportowy” Nr 6-50 godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — nieczynne z powodu remontu.

MUZA — „Młodość świata”, godz. 18, 20.
POLONIA — „S-S Orzeł zaginał”, godz. 17, 19, 21.
PRZEDWIOSNIE — „Upadek Berlina” II seria — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
REKORD — „Dom na pustkowiu”, godz. 18, 20.
ROBOTNIK — „Upadek Berlina” I seria — godz. 18, 20.
ROMA — „Bitwa stalingradzka” I seria — godz. 18, 20.
STYLOWY — „Maskarada” godz. 18, 20.
SWIT — „Świat się śmieje” godz. 18, 20.
TATRY (dla młodz.) Program składany — „Słoń i mrówka” godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WISLA — „S-S Orzeł zaginał”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — „S-S Orzeł zaginał”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — „Wesoły jarmark”, godz. 15, 17.30, 20.
ZACHETA — „Góra dziewczęta”, godz. 18, 20.

Co usłyszymy przez radio

PONIEDZIAŁEK 4 GRUDNIA 1950 R.
11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Audycja szkolna dla klas III-IV — „Uczmy się śpiewać”. 13.50 Audycja Zw. Naucz. Polskiego. 14.05 Muzyka popularna. 14.30 Audycja szkolna dla klas V-VII. 14.50 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Audycja PKG dla chorych. 16.05 Muzyka. 16.20 Aud. dla młodzieży. 16.35 Reportaż aktualny. 17.00 Dziennik. 17.15 Muzyka ludowa.

17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 (L) „Pieśń — towarzyszy walki i pracy człowieka radzieckiego”. 18.35 „Sprawy naszego miasta”. 18.45 „7 dni sportu łódzkiego”. 19.00 „Wschodnia Radio-wa”. 19.20 Henryk Jabłoński: Kwartet smyczkowy. 19.45 „Odpowiedź fali 49”. 20.00 Dziennik. 20.30 Zabawa górnicza, transmisja z sali Domu Górnik w Sosnowcu. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Proza. 22.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Zabawa górnicza.

CZASOPISMA RADZIECKIE

zaprenumerować można na rok 1951 o każdego przewodniczącego zakładowego kółka TPPR lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch”. Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju. Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki”. 1036

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

przygotowała szereg ciekawych artykułów, nadających się na upominki Świąteczne i Noworoczne:

- portfele
 - portmonetki
 - torebki damskie
 - drobną galanterię
 - ciepłe obuwie domowe itp.
- Sprzedaż tych artykułów odbywa się we wszystkich sklepach detalicznych Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego. 1077

Pracownicy poszukiwani

Kucharki przyjmie od zaraz Centrum Wyszko-lenia Sanitarnego. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować do Wydziału Personalnego ul. 1 Maja Nr. 69. 1064

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legity. ZMP. świadectwo szkolne z ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Marcinkowska Irena. 18157
ZGUBIONO książeczkę z ubezpieczalni na nazwisko Kosterka Maria. 18152
ZGUBIONO dowód tożsamości, Nr. 877923 na nazwisko Swiałowska Maria. 100
ZGUBIONO książeczkę wojskową wyd. przez RKO — Rawa Mazowiecka na nazwisko Kucharci Jan, zam. w Janolinie, gm. Wałowiec, pow. Rawa Mazowiecka. 1075
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKO — Skierzniewice, Pawłata Jan 1932 r. 1076
ZGUBIONO odcinek wymeldowania. Szlag Feliks. Piotrkowska 255. 18154
ZGUBIONO książeczkę z ubezpieczalni na nazwisko Burzyńska Jadwiga. 18156
ZGUBIONO dowód PKP Nr. 823847 Zawie rucha Józef, Krobanów — Cegielnia. 18158
ZGUBIONO legity. Ubezpieczalni na nazwisko Rybus Tadeusz. 18159
ZGUBIONO książeczkę z ubezpieczalni na nazwisko Jaska Jan. 18160
ZGUBIONO legity. Nr 2191/Ch Politechniki Łódzkiej na nazwisko Lipiński Lech. 18161
ZGUBIONO legity. zw. zaw. i ubezpieczalni. Strychaw. 18153
ZGUBIONO odcinek wymeldowania z gminy Trzebnica na nazwisko Dackowska Jadwiga. 99

Ze sportu

Związkowiec, Stal i Spójnia

prowadzą w pierwszym dniu mistrzostw pływackich kobiet Zrzeszeń Sportowych pionu Związków Zawodowych



Dobromowska i Proniewiczówna

OFICJALNEGO otwarcia mistrzostw pływackich kobiet — Zrzeszeń Sportowych pionu Związków Zawodowych dokonał w sobotę o godzinie 18-tej przewodniczący ORZZ, tow. Sumerowski, po czym przystąpiono do ukończenia pierwszych konkurencji: 100 m st. dow. junierek, 100 m st. grzb. senierek, 200 m st. dow. senierek i sztafety 4x100 m st. zmiennym junierek.

Poziom tych konkurencji nie był zbyt wysoki. Padły tylko dwa rekordy. Jeden z nich (okregowy) ustanowiła jedna z zawodniczek Wybrzeża (zresztą bardzo słabiej) drugi na 200 m st. grzbietowym dwukrotnie poprawiła Ciemińska z Włókniarza łódzkiego osiągając ostatecznie czas 1:34,2.

A oto wyniki sobotnich finałów:

100 M. STYL DOW. JUNIOREK	
1. Przyborowicz St. (Spójn.)	1:22,4
2. Pastrońska Gr. (Ogn.)	1:23,9
3. Maślakiewicz R. (Zw.)	1:24,6
4. Szafraon L. (Stal)	1:31,
5. Przybyła Róża (Górniki)	1:27,3
6. Jasnowska Jad. (Zw.)	1:39,
7. Switańska D. (Spójnia)	1:33,7
8. Redmańczyk W. (Budowl.)	1:58,4
9. Zawadowna Urszula (Stal)	1:35,2

100 GRZBIETOWYM KOBIEC	
1. Dobromowska I. (Ogniwo)	1:31,1
2. Kurkówna B. (Zw.)	1:33,8
3. Zurkówna M. (Spójnia)	1:54,2
3. Ciemińska T. (Włókn.)	1:34,2
5. Budzisz J. (Kolejarz)	1:57,8
6. Nowicka K. (Spójnia)	1:40,6
7. Banaś L. (Kolejarz)	1:41,4
8. Engel R. (Górniki)	2:00,
9. Kirchner M. (Zw.)	1:34,8
10. Gerach Maria (Stal)	1:55,1
11. Duda Alicja (Górniki)	2:05,4

Łódź remisuje w boksie z Warszawą 8:8

Sobotni mecz pięściarski reprezentacji Łodzi i Warszawy zakończył się wynikiem remisowym 8:8. W obu zespołach przeważała młodzież. Zespół stołeczny powoli w imieniu ŁOZB (yr. Czernik, zwyciężył w tym i w następnym spotkaniu) jak najlepszych zwyciężył. Okrzykami na cześć sportu Polski Ludowej zakończono oficjalną część uroczystości.

Zabójczych walk w tym i w następnym spotkaniu jak najlepszych zwyciężył. Okrzykami na cześć sportu Polski Ludowej zakończono oficjalną część uroczystości.

Na ośmiu stoczonych walk tylko trzy skończyły się w przepisowym czasie, reszta zaś trwała o wiele krócej, gdyż kończyły się albo technicznym k.o., albo... dyskwalifikacją.

Mistrzostwa okręgu w koszykówce męskiej

Mistrzostwa okręgowe w koszykówce męskiej rozpoczęły się w dniu wczorajszym w salach Młodzieżowego Domu Kultury i Spójni.

W konkurencji męskiej drużyny klasy A Kolejarz Łódź pokonał zespół Kolejarza z Piotrkowa w stosunku 58:44 (33:19). Najwięcej punktów dla łódzian strzelił Czaplinski — 20, a dla gości — Szkulat i Wróbel — po 16.

200 DOW. KOBIEC.

1. Szymańska Jad. (Ogniwo) 3:06,8
2. Sobczak B. (Włók.) 3:08,6
3. Malicka I. (Spójnia) 3:10,5
4. Broł Krystyna (Stal) 3:16,2
5. Miłkowska B. (Zw.) 3:23,4
6. Zurkówna M. (Spójnia) 3:26,2
7. Czajkowska L. (Kolej.) 3:28,8
8. Złowidzka H. (Górniki) 3:53,1
9. Borowska I. (Kolej.) 3:32,8
10. Puchowska T. (Włók.) 3:35,8
11. Tyrła M. (Górniki) 4:31,2

SZTAFETY 4x100 M ST. ZM.

1. Stal (Zawada, Wencel, Gelner, Szafron) 6:30,6
2. Górniki (Jaworek, Tyrła, Nowak, Przybyła) 6:32,6
3. Związkowiec (Kamińska) Górna, Wyszogrodzka, Maślakiewicz 6:48,6
4. Spójnia (Switańska, Sypniewska, Tomczak, Przyborowicz) 7:00,2
5. Kolejarz (Nogalska, Mrozówna, Prosińska, Regulska) 6:50,8
6. Budowlani (Minkiel, Szczerba, Redmańczyk, Ignatowska) 7:19,2
7. Unia (Namroczyńska, Kicieliwiec, Karłowna, Barecka) 7:45,
8. Włóknarz Cierpikowski, Malinowska, Cierpikowska, Kołakowska) 7:54,9.



Dziukówna (Ogniwo — Bytom)

PUNKTACJA — JUNIOREK

1. Związkowiec i Stal po 61 pkt., Spójnia 60 pkt., Górniki 57 pkt., Budowlani 44 pkt., Kolejarz 42 pkt., Włóknarz 31 pkt., Unia 27 pkt.

PUNKTACJA — SENIOREK

1. Spójnia 57,5 pkt., Kolejarz 48 pkt., Włóknarz 41,5 pkt., Związk. 41 pkt., Górniki 38 pkt., Ogniwo 36 pkt., Stal 24 pkt.

O Puchar Polski

Stal (Radom) - Widzew 4:3 (4:1)

Niespodziewana porażka łodzian

Pierwszy tydzień spotkań piłkarskich o „Puchar Polski” z udziałem zespołów ligowych, przyniósł szereg niespodzianek. W dniu wczorajszym przystąpił do gry Łódź z zespołem z Radomia. Kto by przypuszczał, aby goście mogli pokonać drużynę Widzewa? A jednak tak się stało. Po półgodzinnej przerwie bramiał już 4:1 dla Stali. Nie znaczy to jednak, aby łodzianie byli tak słabi. Wrecz przeciwnie, atakowali oni często, jednak niezdarność napastników Widzewa z jednej, a szczęśliwa gra bramkarza gości z drugiej strony sprawiły, że Stal niemal z każdego wypadku zdobywała bramkę, a łodzianie mimo przewagi ograniczyli się tylko do jednego celnego i skutecznego strzału.

Widzewowi nie udało się w tej fazie zaważać na ataku. Najbardziej grał Murcin w ataku, Kopaniński w obronie, a Uptas na sumieniu przynajmniej 2 bramki. Stal wygrała prawie wszystkie pojedynki mimo prymitywnej gry.

Po zmianie stron Stal gra z Wójcikiem, a miejscowy zespół bez Wróbla — z Wiernikiem. Goście nieco opadli na siłach. Gdy Widzew strzelił dwie bramki — zawodnicy Stali zaczęli nie przebieierać w środkach, aby nie dać sobie odebrać zwycięstwa.

Bramki dla Stali strzelili: Rejmer 2 oraz Okoń i Grzegorzek po 1. Bramki dla Widzewa zdobył Wiernik — 2 i Pawlikowski — 1.

Zawody prowadził ob. Śliwiński z Czeg stołeczny, popełniając szereg omyłek.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

STAL (RADOM): Czech, Cybulski, Baranowski, Rojek, Opalka, Wojewoda, Ziolek, Czaplinski, Okoń i Grzegorzek (rez. Wójcicki).

WIDZEW: Uptas, Kopaniński, Bajjan, Słaby, Soltyszewski, Różycki, Paciorek, Pawlikowski, Wróbel (Wiernik), Marciniak.

Spójnia-Ogniwo Kraków 50:43 (22:11)

Pierwsza runda spotkań ligi koszykowej została zakończona. Pozostał wprowadzić mecz Związkowca z ŁKS Włókniarzem, ale wynik jego nie będzie miał już wpływu na ukształtowanie się tabeli i ligi.

W kategorii 500 ccm pierwszą lokatę zdobył Koleczek Tadeusz przed Liszkiem Mieczysławem i Debissem Tadeuszem.

A jednak w Łodzi mecz bokserski Polska-Czechosłowacja

Międzynarodowy mecz pięściarski Polska — Czechosłowacja odbędzie się definitywnie w Łodzi w dniu 10 grudnia br.

Wycigi motorowe o nagrodę Mącika

W związku ze śmiercią członka sekcji motorowej Ognia, Adama Mącika, w niedzielę odbyły się zawody motocyklowe poza Zgierzem w terenie. W imprezie tej brało udział 17 maszyn. Wygrę został rozegrany w dwóch kategoriach: maszyn 350 ccm i 500 ccm.

Koleczek Witold startujący w tej kategorii, uległ wypadkowi i wycigu nie ukończył.

W kategorii 500 ccm pierwszą lokatę zdobył Koleczek Tadeusz przed Liszkiem Mieczysławem i Debissem Tadeuszem.

Puchar kryształowy ufundowany przez żonę zmarłego Mącika, zdobył Koleczek Tadeusz, wicemistrz Polski.

W chwili rozdania nagród uczczono pamięć zmarłego zawodnika Ognia minutą ciszy.

Ł O D Ź
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redakcja:
KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 215-14
Zastępca red. naczelnego 215-23
Sekretarz odpowiedzialny 215-05
Dział partyjny 215-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redak. orów gazetek ściennejnych 215-49
Dział młotki 225-39
Dział miejski i sportowy 254-21
Dział ogólny 215-11
Dział rolny 214-21
Redakcja nocna 175-31
Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 225-32
Administracja 295-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-59 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 65, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-02.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” w kasie P.K.O. Wn. VII-623.